

K Z O M U N I K A C J E
Z O M B A N D I A N I A

Warszawa, październik 2013

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/141/2013

POLSKIE KONFLIKTY A.D. 2013

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku

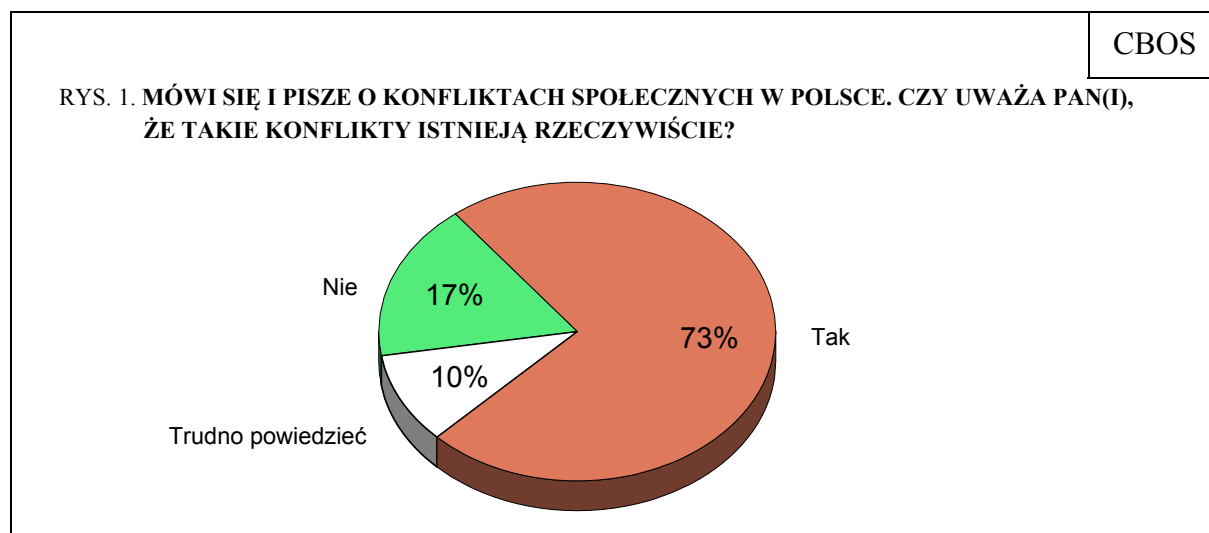


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ❖ Poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest obecnie wyższe niż notowane w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Blisko trzy czwarte Polaków (73%) jest dziś przekonanych o istnieniu w naszym kraju konfliktów społecznych, a co szósty (17%) uważa, że ich nie ma.
- ❖ Przekonanie o istnieniu konfliktów społecznych w Polsce jest powszechne i nie różnicują go znacząco podstawowe zmienne społeczno-demograficzne. Nie ma na nie wpływu zainteresowanie sprawami publicznymi mierzone deklarowanym poziomem zainteresowania polityką i deklaracjami wzięcia udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych ani preferencje polityczne badanych czy deklarowane poglądy polityczne.
- ❖ Na płaszczyźnie politycznej najistotniejszy konflikt rozgrywa się w Polsce – zgodnie z logiką demokratycznej sceny – między różnymi partiami politycznymi (wymieniał go niemal co czwarty badany 24%) oraz między rządem a opozycją (15%).
- ❖ Obecnie częściej niż w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wskazywano na konflikty o innym podłożu niż polityczne.

We wrześniowym¹ sondażu powróciliśmy do problematyki konfliktów społecznych, która podejmowana była już w latach osiemdziesiątych przez zespół naukowców w badaniach z cyklu „Polacy”², a następnie kontynuowana przez CBOS w ostatniej dekadzie XX wieku.

Obecnie blisko trzy czwarte Polaków (73%) jest przekonanych o istnieniu w naszym kraju konfliktów społecznych, natomiast co szósty (17%) uważa, że ich nie ma.



Poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest obecnie najwyższe z dotychczas notowanych. Warto też zauważyć, iż w porównaniu z badaniami prowadzonymi u schyłku PRL i na początku III Rzeczypospolitej znacząco zmniejszyła się grupa badanych niepotrafiących zająć stanowiska w tej kwestii, natomiast odsetek osób stwierdzających brak konfliktów nie odbiega znacząco od notowanego w poprzednich badaniach. Obecnie tylko co dziesiąty Polak nie potrafi powiedzieć, czy w kraju rzeczywiście istnieją konflikty społeczne czy też nie, podczas gdy pod koniec lat osiemdziesiątych poprzedniego wieku takich osób było blisko czterokrotnie więcej. Wynik tegorocznych badań może zatem świadczyć

¹Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (280) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 5–12 września 2013 roku na liczącej 911 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Por. „Polacy ‘90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991.

o rzeczywistym zwiększeniu się skonfliktowania polskiego społeczeństwa, ale także o tym, że po prostu obecnie konflikty w naszym kraju są swobodnie uzewnętrzniane, a co za tym idzie bardziej widoczne dla przeciętnego obywatela, czego nie było w systemie niedemokratycznym, ograniczającym swobodę wypowiedzi.

Tabela 1

Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?	Badania „Polacy”*			CBOS		
	1984	1987-88	1990	III 1994	VIII 1996	IX 2013
	w procentach					
Tak	57	48	61	54	66	73
Nie	18	15	10	24	19	17
Trudno powiedzieć	25	37	29	21	15	10
* „Polacy ‘90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991						

Przekonanie o istnieniu konfliktów społecznych w Polsce jest powszechne i nie różnicują go znacząco podstawowe zmienne socjodemograficzne (zob. tabela aneksowa). Nie ma też na to wpływu zainteresowanie sprawami publicznymi, które można mierzyć deklarowanym poziomem zainteresowania polityką czy deklaracjami udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Opinii w tej kwestii nie różnicują także preferencje polityczne badanych mierzone deklaracjami głosowania na poszczególne partie oraz deklarowane poglądy polityczne.

Największe stwierdzone różnice w opiniach na temat istnienia konfliktów społecznych w Polsce występują w odsetkach odpowiedzi trudno powiedzieć, które częściej niż pozostali wskazują osoby z wykształceniem podstawowym oraz badani najmłodsi (do 24 roku życia) i najstarsi (mający 55 lat lub więcej). Ponadto, na tle innych analizowanych grup, ponadprzeciętnie często konflikty społeczne w Polsce dostrzegają osoby dysponujące miesięcznymi dochodami przekraczającymi 1500 złotych na jednego członka gospodarstwa domowego.

Tak jak w poprzednich badaniach dotyczących konfliktów społecznych w naszym kraju interesowało nas nie tylko to, czy Polacy dostrzegają jakieś konflikty, ale także gdzie – w odbiorze społecznym – przebiegają linie podziału. Odpowiedzi na pytanie otwarte, uzyskiwane w kolejnych latach począwszy od połowy lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, pokazują, jak zmieniał się społeczne postrzeganie konfliktów w Polsce. W okresie PRL stałym elementem życia społecznego był konflikt między władzą a różnymi grupami społeczeństwa. Najczęściej opisywano go jako dychotomię „my – oni”. Inne antagonizmy

miały w świadomości społecznej wyraźnie mniejsze znaczenie. Demokracja życia społecznego, uruchomienie procesów politycznej i gospodarczej transformacji sprawiły, że postrzeganie struktury konfliktu wyraźnie się zmieniło – z jednoosiowej przekształciło się w wieloosiową. Już w badaniach z cyklu „Polacy” z roku 1990 ujawniły się inne płaszczyzny sporów i od tamtego czasu należy mówić nie o konflikcie społecznym, ale o różnorodnych konfliktach, choć nadal dominują te mające charakter polityczny.

Obecnie – podobnie jak w poprzednim badaniu przeprowadzonym w sierpniu 1996 roku³ – na pierwszy plan wysunął się konflikt pomiędzy różnymi partiami politycznymi, który wymienił niemal co czwarty badany (24%). Na drugim miejscu znalazł się konflikt między rządem a opozycją (15%). Można zatem powiedzieć, iż od połowy lat dziewięćdziesiątych najistotniejsze konflikty w Polsce rozgrywają się – zgodnie z logiką demokratycznej sceny – na płaszczyźnie politycznej. Nie przybierają one postaci sporu społeczeństwa z władzą jako taką, ale są po prostu konfliktami między różnymi ugrupowaniami, reprezentującymi różne interesy i różne grupy społeczne. Konflikt władza – społeczeństwo, choć nadal mówi o nim znacząca część badanych (10%), ustąpił pierwszeństwa konfliktom mniej lub bardziej precyzyjnie definiowanym jako konflikty pomiędzy różnymi ugrupowaniami politycznymi, a w szczególności pomiędzy sprawującymi władzę a opozycją. Mówiąc o konfliktach o podłożu politycznym należy też podkreślić, że obecnie w wypowiedziach badanych nie pojawił się w ogóle – obecny jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych – konflikt określany w kategoriach „komuniści – inni”.

W porównaniu z wynikami poprzednich badań dotyczącymi konfliktów szczególnie istotny wydaje się fakt, że obecnie, częściej niż w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wskazywano na konflikty o podłożu innym niż polityczne. Tak jak w 1996 roku najczęściej mówiono o antagonizmie między bogatymi i biednymi oraz o sprzeczności interesów między pracownikami a pracodawcami (po 5%). Znaczenie konfliktu między biednymi i bogatymi jednak wyraźnie spadło w porównaniu z pierwszą połową lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i utrzymuje się na poziomie stwierdzonym przed trzynastu laty. Świadomość istnienia sprzeczności interesów między pracownikami a pracodawcami nie zmienia się od ponad dwudziestu lat, choć konflikt ten jest obecnie znacznie rzadziej wymieniany niż w 1992 roku, czyli na początku odbudowy gospodarki rynkowej.

³ Por. komunikat CBOS „Konflikty w polskim społeczeństwie. Aktualność dawnych podziałów”, październik 1996 (oprac. K. Pankowski).

Wśród konfliktów niepolitycznych znaczenia nabrały w świadomości społecznej konflikty narodowościowe, choć należy podkreślić, iż dostrzega je niewielka grupa badanych (4%). Ponadto od 1992 roku na mapie postrzeganych konfliktów utrzymuje się podział między wierzącymi a niewierzącymi, choć zajmuje on w ogólnej strukturze konfliktów bardzo niewiele miejsca (3%). Wydaje się, że trwale na znaczeniu stracił natomiast, ważny na początku lat dziewięćdziesiątych, konflikt miasto – wieś (1%). Obecnie ze znacząco większą częstotliwością niż w roku 1996 wymieniano inne konflikty o podłożu niepolitycznym (13%), a ich lista jest bardzo urozmaicona. W ogólnej strukturze konfliktów ujawniło się więcej sporów o globalnie mniejszym wymiarze niż konflikty o podłożu politycznym, ale będących odzwierciedleniem uświadomienia sobie przez badanych istnienia różnic opinii i konfliktów interesów różnych grup społecznych czy wręcz jednostek.

Tabela 2

Kto z kim jest w konflikcie?	Badania „Polacy”*			CBOS			
	1984	1987-88	1990	IX 1992**	III 1994	VIII 1996	IX 2013
	w procentach***						
Wszyscy ze wszystkimi	-	-	-	7	4	3	5
Konflikty o podłożu politycznym							
Różne partie między sobą	-	-	6	18	14	22	24
Rząd - opozycja	5	3	3	-	5	15	15
Władza (rząd itp.) – społeczeństwo (naród itp.)	25	22	4	22	11	9	10
Konflikt w rządzie (koalicji), we władzy	-	-	3	7	9	6	3
Rząd – Kościół, państwo – Kościół	-	-	-	-	-	5	1
Komuniści (czerwoni itp.) – inni	3	2	3	2	2	1	-
Walka o stołki (władzę, przywileje) – ogólnie	-	-	-	7	2	1	-
Konflikty niepolityczne							
Bogaci – biedni	-	6	4	8	11	5	5
Pracownicy – pracodawcy	-	-	-	10	6	5	5
Konflikty narodowościowe	-	-	-	-	-	3	4
Wierzący – niewierzący, Kościół (kler) – społeczeństwo (różne grupy, kategorie ludzi, instytucje)	-	-	-	2	3	1	3
Miasto – wieś	7	1	10	1	3	1	1
Inne konflikty niepolityczne, np. kibicowskie, regionalne, sąsiedzkie	-	-	-	-	-	3	13
* „Polacy ‘90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa ‘91							
** W tym badaniu pytanie nie było poprzedzone filtrem i miało nieco inne brzmienie: <i>Mówi się wiele o niechęciach i konfliktach w naszym społeczeństwie. Na czym, Pana(i) zdaniem, polegają te niechęci i konflikty - kto z kim jest w konflikcie?</i>							
*** Procentowane do ogółu badanych.							

Mimo że częstość wymieniania poszczególnych kategorii konfliktów jest słabo zróżnicowana w różnych grupach społeczno-demograficznych (np. nie różnicuje ich płeć i wiek badanych) warto zwrócić uwagę na te nieliczne przypadki, gdzie różnice są statystycznie istotne.

O konfliktach na linii rząd – opozycja częściej niż pozostali mówili osoby z wyższym wykształceniem, natomiast o konflikcie wewnątrz władzy znacząco częściej niż inni mówili badani z wykształceniem podstawowym, co może sugerować, iż ci drudzy nie potrafią bardziej precyzyjnie opisać dostrzeganego konfliktu elit politycznych.

Na spór pracowników z pracodawcami znacząco częściej niż inni zwracają uwagę osoby identyfikujące się z lewicą. Konflikty narodowościowe częściej dostrzegają ankietowani z wykształceniem średnim i wyższym oraz mieszkańcy miast powyżej 500 tys. mieszkańców. O konflikcie miasto – wieś mówili wyłącznie mieszkańcy miast – najczęściej tych liczących co najmniej pół miliona mieszkańców. Częściej niż inni mówili o nim także respondenci z wyższym wykształceniem.

O konflikcie między wierzącymi i niewierzącymi znacząco częściej mówili mieszkańcy najmniejszych miast. Ponadprzeciętnie często na ten podział zwracają też uwagę osoby nieuczestniczące w praktykach religijnych oraz identyfikujące się z lewicą a także potencjalni wyborcy Ruchu Palikota.

Warto przyrzeć się bardziej szczegółowo poszczególnym kategoriom konfliktów, które wymieniali respondenci w tym roku (ich zestawienia przedstawiono na następnych stronach). Najczęściej mówiono o konflikcie między partiami politycznymi, nie precyzując jakich partii on dotyczy (24% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 18% ogółu badanych). Kolejnym pod względem częstości wymieniania jest konflikt pomiędzy Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością, a więc na linii dominująca partia rządząca i główna partia opozycyjna (16% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 12% ogółu badanych). Co ciekawe, konflikt pomiędzy PO i PiS znacznie częściej wymieniali potencjalni wyborcy PO niż PiS. Jako personalnie skonfliktowani postrzegani są też liderzy tych partii, czyli Donald Tusk i Jarosław Kaczyński (3% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 2% ogółu badanych). Obie te partie oraz ich liderzy sporadycznie wymieniani byli także jako strony innych sporów. Analizy wykazały, iż ogólnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o częstość wymieniania ich jako strony konfliktów społecznych w naszym kraju, można mówić o remisie pomiędzy PO i PiS oraz Jarosławem Kaczyńskim i Donaldem Tuskiem. O różnych konfliktach, których stroną jest każda z partii,

mówiło 16% badanych dostrzegających konflikty społeczne (co stanowi 12% ogółu badanych), natomiast w odniesieniu do ich liderów takie opinie wyraziło po 4% badanych dostrzegających konflikty społeczne (co stanowi 3% ogółu badanych).

ODPOWIEDZI BADANYCH, KTÓRZY UWAŻAJĄ, ŻE W POLSCE RZECZYWIŚCIE ISTNIEJĄ KONFLIKTY SPOŁECZNE
(N=675)

KTO JEST Z KIM W KONFLIKCIE?	
KONFLIKTY O PODŁOŻU POLITYCZNYM	
Różne partie między sobą w tym:	33%
Partie – ogólnie, różne partie między sobą – ogólnie	24,5%
Politycy między sobą – ogólnie	7,9%
PiS – Ruch Palikota	0,6%
Donald Tusk kontra wszyscy (generuje konflikty)	0,4%
PiS – SLD	0,3%
Jarosław Kaczyński kontra wszyscy (generuje konflikty)	0,3%
Bronisław Komorowski kontra wszyscy (generuje konflikty)	0,2%
Janusz Palikot kontra wszyscy (generuje konflikty)	0,2%
PiS – PJN	0,1%
PiS – Solidarna Polska	0,1%
Jarosław Kaczyński – Bronisław Komorowski	0,1%
Jarosław Kaczyński – Janusz Palikot	0,1%
Rząd (koalicja, władza itp.) – opozycja w tym:	20%
PO – PiS	16,1%
Jarosław Kaczyński – Donald Tusk	3,3%
Rząd – opozycja	1,1%
PiS – PSL	0,2%
Ruch Palikota – PO	0,2%
Piotr Duda – Donald Tusk	0,2%
Władza (rząd itp.) – społeczeństwo (naród itp.) w tym:	14%
Władza – społeczeństwo. Rząd ze społeczeństwem	5,6%
Związki zawodowe – rząd	3,1%
Politycy, partie polityczne – społeczeństwo	1,6%
Władze lokalne – mieszkańcy	1,5%
Petenci i urzędy	0,9%
Grupy zawodowe z rządem	0,9%
Rodzice z ministerstwem oświaty, z rządem	0,8%
Bezrobotni z rządem	0,2%
Młodzież z rządem	0,2%
Kibice z Donaldem Tuskiem, kibice z PO, kibice z rządem	0,2%
Konflikt w rządzie (koalicji), we władzy	4%
Rząd – Kościół, państwo – Kościół	2%
Konflikt „smoleński”	0,2%

Wśród konfliktów niepolitycznych szczególnie często wymienianych w tegorocznym sondażu – oprócz wcześniej opisanych, wynikających z różnic w poziomie zamożności, dotyczących stosunku pracy i napięć narodowościowych – należy wspomnieć spory sąsiedzkie (wskazywane przez 4% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 3% ogółu badanych), konflikty między różnymi wyznaniem, grupami religijnymi oraz konflikty pokoleniowe (po 3% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 2% ogółu badanych). Zauważalnym wątkiem wypowiedzi badanych były też różne konflikty, w które uwikłani są kibice sportowi – mówiło o nich 3% badanych dostrzegających konflikty społeczne, co stanowi 2% ogółu.

ODPOWIEDZI BADANYCH, KTÓRZY UWAŻAJĄ, ŻE W POLSCE RZECZYWIŚCIE ISTNIEJĄ KONFLIKTY SPOŁECZNE
(N=675)

KTO JEST Z KIM W KONFLIKCIE?	
KONFLIKTY NIEPOLITYCZNE	
Bogaci – biedni	7%
Pracownicy – pracodawcy	6%
Konflikty narodowościowe	6%
Wierzący – niewierzący, Kościół (kler) – społeczeństwo (różne grupy, instytucje)	5%
Miasto – wieś	1%
Inne konflikty niepolityczne	17%
w tym:	
Konflikty sąsiedzkie	4,2%
Konflikty między grupami wyznaniowymi, religijnymi	2,6%
Starzy – młodzi. Konflikt pokoleń	2,5%
Kibice pomiędzy sobą, różne grupy kibiców. Kibice i kibole	1,8%
Chorzy – NFZ; pacjenci – służba zdrowia	1,4%
Heteroseksualni – homoseksualni	1,2%
Konflikty rodzinne	0,9%
Kibice z policją	0,8%
Konflikty światopoglądowe – ogólnie	0,8%
W grupach wykluczonych np. wśród biednych, bezrobotnych	0,8%
Konflikty między subkulturami	0,6%
Liberałowie – konserwatyści, ludzie postępowi – konserwatyści	0,5%
Konflikty między grupami zawodowymi, pracownicy między sobą	0,5%
Narodowcy z grupami mniejszościowymi np. „z wszystkim co według nich jest nienormalne”	0,5%
Konflikty klasowe – ogólnie konflikt klas społecznych	0,5%
Konflikty pomiędzy miastami, gminami, Polakami z różnych regionów kraju	0,4%
Związki zawodowe pomiędzy sobą	0,4%
Bezrobotni – pracujący; pracujący – niepracujący	0,3%
Wykształceni – niewykształceni	0,2%
Szara strefa kontra legalni	0,1%
Ludzie mediów pomiędzy sobą	0,1%
Młodzież z policją	0,1%
Wszyscy ze wszystkimi	7%
Respondent nie potrafi wymienić	10%



Przywrócenie demokracji oraz systemu wielopartyjnego w Polsce spowodowało uzewnętrznienie różnego typu konfliktów interesów i światopoglądów, które nie były publicznie demonstrowane w czasach PRL. Przemiany polityczne i gospodarcze także stanowią źródło całkowicie nowych podziałów i sporów. Uświadamianiu istnienia różnorodnych konfliktów i różnic opinii sprzyja również pluralizm mediów, a zwłaszcza powszechny dostęp do internetu⁴, który pozwala na wyrażanie nieraz skrajnych opinii przez jednostki, które wcześniej nie miały możliwości ujawnienia swoich poglądów szerszej publiczności.

W miarę postępów demokracji oraz osvajania się obywateli z tym ustrojem konflikty społeczne coraz rzadziej opisywane są w kategoriach „my – społeczeństwo” i „oni – władza”. Obecnie konflikt władza – społeczeństwo, choć nadal mówi o nim znacząca grupa badanych, ustąpił pierwszeństwa konfliktom bardziej precyzyjnie definiowanym jako konflikty między różnymi ugrupowaniami politycznymi, a w szczególności między sprawującymi władzę a opozycją. Zaniął też podział na komunistów i resztę oraz relatywnie często wymieniana w 1992 roku walka o władzę, bez wskazania, kogo dotyczy. Mimo że w świadomości społecznej główną osią podziałów i sporów wciąż pozostaje polityka, jednak linie podziałów są bardziej zróżnicowane, a znaczenia nabierają czynniki niepolityczne.

Obecnie częściej niż w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wskazywane są konflikty o innym podłożu niż polityczne. Można też powiedzieć, że coraz bardziej rozwija się język, w którym konflikty są opisywane przez respondentów. Zmniejsza się znaczenie kategorii ogólnych, enigmatycznych, odzwierciedlających głównie stan emocjonalny ankietowanych na rzecz coraz precyzyjniejszych kategorii opisowych.

Opracowała

Barbara BADORA

⁴ Por. komunikat CBOS „Internauci 2013”, czerwiec 2013 (oprac. M. Feliksiak).